



Tom Standage

Historia świata w sześciu szklankach

Przekład: Piotr J. Sz wajcer i Anna E. Eichler

Tom Standage jest redaktorem działu techniki w „The Economist”. W *Historii świata w sześciu szklankach* Standage proponuje nowe i oryginalne spojrzenie na dzieje ludzkiej cywilizacji (a raczej ludzkich cywilizacji, gdyż wraz ze Standage’em wędrujemy przez cztery tysiąclecia i cztery kontynenty). Dzieje świata oglądamy przez pryzmat tego, jaki napój kształtował oblicza kolejnych epok, czyli, mówiąc najprostszym językiem, co ludzie najchętniej pili. Dowiadujemy się więc od Standage’a, jak Sumerowie zbierali w piwie podatki i jak Egipcjanie płacili piwem robotnikom pracującym przy wznoszeniu piramid, później przenosimy się do starożytnej Grecji (między innymi po to, by posłuchać Platona) i do antycznego Rzymu (warto wiedzieć, co pijał Marek Aureliusz), płyniemy do Galii galerami przewożącymi po trzysta tysięcy amfor rzymskiego wina i sprawdzamy, dlaczego wódzowie Wandalów karali gardłem za niszczenie winnic.

Po piwie i winie przychodzi pora na mocniejsze alkohole. Dzięki Standage’owi dowiadujemy się, jak bardzo odkrycie i upowszechnienie destylacji odmieniło

oblicze świata. Śledzimy dzieje rumu, który umożliwił Anglikom zwycięstwo pod Trafalgarem i pozbawił ich amerykańskich kolonii, przyglądamy się narodzinom brandy, waluty, która zdominowała handel niewolnikami, zanim wyparł ją z tej roli rum, i patrzymy, jak whisky (i whiskey) kształtowały oblicze młodej amerykańskiej republiki. Następnie obserwujemy karierę kolejnego napoju, który odmienił oblicze świata – kawy. Tu stajemy się świadkami narodzin Oświecenia i rewolucji francuskiej i śledzimy, jak w angielskich kawiarniach rodziła się inna rewolucja — naukowa — i współczesny system finansowy (a przy okazji możemy dowiedzieć się, za co i kiedy przed sądem kawę stawiali muzułmanie i chrześcijanie). Odstawiwszy filiżankę kawy, sięgamy po herbatę – napój, którego popularność doprowadziła do upadku jedno mocarstwo (Chiny), a z drugiego (Wielkiej Brytanii) uczyniła władcę mórz i niemal połowy zamieszkanego świata.

Naszą podróż kończymy w imperium zupełnie współczesnym – w USA. Tu bowiem narodził się napój, który symbolizuje współczesną cywilizację i stał się ikoną konsumpcjonizmu i globalizacji. Jak do tego doszło, pokazuje ponad stuletnia historia Coca-Coli (mało kto zdaje sobie na przykład sprawę, że ta nazwa to dziś najlepiej rozpoznawany dźwięk na całym świecie; nic dziwnego, że rynkowa wartość samego logo Coca-Coli szacowana jest na ponad siedemdziesiąt miliardów dolarów!).

Doskonale napisana historyczna opowieść Toma Standage’a obok wielu interesujących faktów wciąga też czytelnika naprawdę barwnymi anegdotkami – od pijackich inskrypcji w piramidzie MenKaRe, poprzez opis największego przyjęcia w dziejach świata, po historyjkę o sowieckim marszałku Żukowie popijającym specjalnie dla niego produkowaną bezbarwną Colę.

Czytelnicy, których lektura *Historii świata w sześciu szklankach* zachęci do dalszych poszukiwań i eksperymentów, znajdą wreszcie w książce również ciekawe szczegółowe informacje, między innymi z czego przyrządzano neolityczne piwo, jak smakowały antyczne wina i czy dawna kawa i herbata przypominały w smaku dzisiejsze (a także, gdzie dziś jeszcze można tych specjalów spróbować).

Tom Standage ma wyjątkową umiejętność łączenia drobnych detali i wielkich syntez w kilku celnych zdaniach.
„Publishers Weekly”

Standage ukazuje, jak ważną rolę w dziejach ludzkości odegrało sześć różnych napojów, ale nie mniej ciekawy jest jego pomysł, co czeka nas w przyszłości.
„The Booklist”

Mnóstwo historii, mnóstwo faktów, mnóstwo anegdotek [...] Świetnie się pije!
„The New York Times”

Format 120 * 195, Oprawa broszurowa „ze skrzydełkami”, Ilustracje czarno-białe, Stron 336, ISBN 978-83-85458-18-0
Cena detaliczna 29,90 zł

Patronat medialny: Radio TokFM, „Przekrój”, „Wiedza i Życie”, merlin.pl